

Sygn. akt II Ca 977/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz
Sędziowie:	SO Tomasz Sobieraj SR del. Zofia Piwowarska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota J. Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2015 roku w S.

sprawy z powództwa T. M. i A. M.

przeciwko(...)Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powodów i pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 13 maja 2014 roku, sygn. akt II C 60/14

1. **oddala apelację pozwanej;**
2. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że dodatkowo zasądza odsetki ustawowe liczone w stosunku rocznym od kwoty zasądzonej w punkcie I. od dnia 10 marca 2012 roku do dnia 12 maja 2014 roku włącznie;**
3. **odrzuca apelację powodów w pozostałej części,**
4. **zasądza od pozwanego (...)Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz powodów T. M. i A. M. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

II Ca 977/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 13 maja 2014 r. w sprawie II C 60/14 Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) (...) w W. na rzecz powodów T. (...) i A. M. solidarnie kwotę 13.721 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wyroku do dnia zapłaty, w pkt II oddalił powództwo w pozostałym zakresie a w pkt III orzekł o kosztach procesu co do zasady pozostawiając szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:

Samochód marki (...) o nr rej. (...) stanowi współwłasność powodów. Od dnia 12 sierpnia 2004 r. powód wykonywał obsługę prawną (...) Grupa (...) – (...) Spółka z o. o. z siedzibą w P., gdzie usługi świadczył dwa dni w tygodniu. W związku z powyższym powód przyjeżdżając do pracy pozostawiał pojazd na parkingu wewnętrznym przed biurowcem spółki (...), znajdującym się na terenie Zakładów (...) S.A., a także na parkingu zewnętrznym, który także znajduje się na terenie Zakładów (...). Przedmiotowy samochód powodowie nabyli w przybliżonym okresie listopad-grudzień 2007 r. i od tego czasu powód dojeżdżał nim do siedziby spółki.

W styczniu 2010 r. powód stwierdził liczne uszkodzenia i odbarwienia powłoki lakierniczej pojazdu oraz elementów: części plastikowych karoserii, kloszy lamp i reflektorów oraz szyb pojazdu. Nie zgłaszał jednak od razu szkody w związku z koniecznością dalszego dojeżdżania do pracy, co wiązałoby się z szybkim ponownym zniszczeniem pojazdu. Kiedy powód zaprzestał dojeżdżać samochodem na teren Zakładów (...), o szkodzie postanowił poinformować przedsiębiorcę, jako odpowiedzialnego za jej powstanie. Sprawca szkody uznał swoją odpowiedzialność i poinformował powoda o tym, że posiada ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej z pozwaną (...). Powód pismem z dnia 10 lutego 2012 r. zgłosił zaistnienie szkody na pojeździe ubezpieczycielowi (...) i wniósł o przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego. Pozwana spółka potwierdziła wpłynięcie zgłoszenia i przystąpienie do czynności mających na celu likwidację szkody. W toku postępowania powód utrzymywał kontakt z ubezpieczycielem, a także nadsyłał żądane przezeń informacje. W toku postępowania likwidacyjnego uszkodzony pojazd został poddany oględzinom rzeczoznawcy J. Z., które przeprowadzone zostały dnia 12 lutego 2012 r. w obecności powoda T. M.. W kosztorysie rzeczoznawca stwierdził: uszkodzenia chemiczne zewnętrznej powierzchni lakierowej nadwozia na płaskich i skośnych powierzchniach (w górnej strefie nadwozia), uszkodzenia mechaniczne zewnętrznej i bazowej warstwy powierzchni lakierowej nadwozia na elementach: zderzak przedni z lewej strony, zderzak tylny z prawej strony, błotnik tylny w tylnej strefie, nadkole błotnika tylnego lewego, miejscowe punktowe liczne odpryski lakieru na pokrywie komory silnika w przedniej strefie oraz rysy na lakierze maski, miejscowa korozja podlakierowa na drzwiach przednich lewych w rejonie progów, relingów dachowych podszybia przedniego, listwy dolnej pokrywy komory bagażnika, tarcz kół jezdnych ze stopów lekkich. Rzeczoznawca przyjął następującą kwalifikację: powierzchnie lakierowane płaskie i skośne do lakierownia wierzchniego; boki nadwozia do cieniowania w koscie lakierowania wierzchniego z wyłączeniem demontażu klamek, listew drzwiowych; szyby, uszczelki, listwy, lampy, elementy z tworzyw sztucznych, relingi – do mycia, czyszczenia. Rzeczoznawca nie rozpatrywał natomiast elementów mechanicznie uszkodzonych wymagających lakierowania naprawczego. W ramach czynności rzeczoznawca dokonywał próbnych oczyszczeń uszkodzonych powierzchni przy pomocy pasty F. G.. Powód nie zgłaszał zastrzeżeń do czynności rzeczoznawcy. W następstwie tych oględzin rzeczoznawca sporządził kosztorys napraw przy użyciu systemu E(...), a dokument oznaczono numerem (...). W oparciu o dane systemu wyliczony został koszt naprawy pojazdu, który opiewał na kwotę 5.179,03 zł. Pozwany ubezpieczyciel poinformował natomiast powodów o uznaniu szkody i wypłacie odszkodowania w ustalonej przez rzeczoznawcę kwocie. Powodowie nie zgodzili się z rozstrzygnięciem ubezpieczyciela i zażądali przedstawienia szczegółowego kosztorysu, w oparciu o który wyceniono szkodę.

Sąd Rejonowy ustalił także, że w związku z powyższym powodowie zlecieli wycenę szkód rzeczoznawcy samochodowemu M. R., który w ocenie technicznej nr (...)z 4 lipca 2012 r. wskazał na konieczność następujących napraw uszkodzonego pojazdu:

- 1) konieczność wymiany: szyby czołowej, relingu dachowego lewego, relingu dachowego prawego, szyby tylnej ogrzewanej;
- 2) do lakierowania: zderzak przedni, błotnik przedni prawy, błotnik przedni lewy, drzwi przednie lewe, drzwi przednie prawe, listwa drzwi przednich lewych, listwa drzwi przednich prawych, nakładki lusterka lewego, drzwi tylnych lewych, drzwi tylnych prawych, listwy drzwi tylnych lewych, listwy drzwi tylnych prawych, nakładki progu

lewego i prawego, prawej i lewej ramy dachu, zderzaka tylnego, pokrywy bagażnika, błotnika tylnego lewego i prawego, pokrywy silnika oraz dachu,

- stwierdzając na tych elementach wżery i przebarwienia chemiczne.

W oparciu o wskazane wyżej ustalenia, rzeczoznawca przy pomocy systemu A. ustalił koszt napraw pojazdu na kwotę 19.184,83.

W toku postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że koszt naprawy pojazdu powodów w związku z zaistniałą szkodą wynosi 38.302,11 zł brutto przy założeniu, że naprawa zostanie wykonana w odpowiednio wyposażonych do zakresu koniecznych napraw, autoryzowanych, warsztatach naprawczych i przy założeniu, że do naprawy zostaną wykorzystane części nowe oryginalne tj. pochodzące od producenta pojazdu i opatrzone jego logiem; 35.982,15 zł brutto przy założeniu, że naprawa zostanie wykonana w odpowiednio wyposażonych do zakresu koniecznych napraw, nieautoryzowanych, warsztatach naprawczych i przy założeniu, że do naprawy zostaną wykorzystane części nowe oryginalne tj. pochodzące od producenta pojazdu i opatrzone jego logiem; 28.009,12 zł brutto przy założeniu, że naprawa zostanie wykonana w odpowiednio wyposażonych do zakresu koniecznych napraw, nieautoryzowanych, warsztatach naprawczych i przy założeniu, że do naprawy zostaną wykorzystane części zamienne pochodzące od dostawców alternatywnych.

Wartość pojazdu powoda w stanie przed szkodą, określona na 10 lutego 2012r. wynosiła 27.000 zł brutto.

Wartość pojazdu powoda w stanie uszkodzonym na dzień 10 lutego 2012r. wynosiła 8.100 zł brutto.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo okazało się uzasadnione w znacznej części.

Sąd stwierdził, że roszczenie przedstawione przez powoda ma charakter roszczenia odszkodowawczego, znajdującego oparcie w przepisach art. 822 § 1 i 2 k.c., oraz art. 435 § 1 k.c. Następnie Sąd przywołał tezy z orzecnictwa i doktryny dla wskazania podstaw i przesłanek powstania roszczenia odszkodowawczego oraz jego zakresu.

Następnie Sąd wskazał, że strony nie pozostawały w sporze, co do istnienia samej podstaw odpowiedzialności pozwanej. Nie budziło bowiem wątpliwości, iż do szkody na pojeździe marki A. (...) o nr rej. (...) doszło w związku z emisją do atmosfery przez Zakłady (...) S.A. substancji, które spowodowały powstanie na pojeździe szkody w postaci wżerów i przebarwień chemicznych. Nie budziła też żadnych wątpliwości okoliczność, że odpowiedzialne za wyrządzoną szkodę przedsiębiorstwo posiadało umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą w W..

Spór będący przedmiotem niniejszego postępowania ogniskował się w ocenie Sądu na płaszczyźnie ustalenia rozmiaru i wysokości szkody poniesionej przez powodów w związku działalnością przedsiębiorstwa, a w konsekwencji był on sporem, co do wysokości należnego im odszkodowania. Ubezpieczyciel uznał bowiem swoją odpowiedzialność za szkodę co do zasady, a także dokonał wypłaty odszkodowania w ustalonej przez siebie wysokości, której nie zaakceptowali powodowie. Wysokość swoich roszczeń poszkodowani wykazywali przy pomocy kosztorysu sporządzonego przez rzeczoznawcę z zakresu techniki samochodowej, której weryfikacji pragnęli dokonać poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd wskazał, że powołany biegły sądowy (...) P. sporządził opinię po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz z dokumentacją szkody załączoną do akt, dokonaniu oględzin oraz przeprowadzeniu eksperymentu rzeczoznawczego. Na tej podstawie biegły określił parametry pojazdu i jego wartość na dzień 10 lutego 2012 r. wedle stanu, gdyby szkoda nie zaistniała, na 27.000 zł oraz w stanie uszkodzonym na kwotę 8.100 zł. Zakres uszkodzeń i koszty przeprowadzenia naprawy wycenił stosownie do przedłożonych pytań:

1) naprawa w autoryzowanym warsztacie przy wykorzystaniu części nowych oryginalnych - 38.302,11 zł;

2) naprawa w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym przy wykorzystaniu części nowych oryginalnych — 35.982,15 zł;

3) naprawa w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym przy wykorzystaniu części nowych zamiennych, pochodzących od dostawców alternatywnych - 28.009,12 zł.

Analizując materiał dowodowy, Sąd stwierdził, iż brak jest podstaw do uznania, iż w niniejszej sprawie nastąpiła jedynie szkoda częściowa. Szkoda częściowa bowiem ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania (W przedstawionej opinii biegły ustalił rozmiar uszkodzeń a następnie wycenił koszt ich naprawy; powyższych ustaleń powodowie nie zakwestionowali. Zastrzeżenia w tym względzie zgłoszone zostały przez pozwaną. Wskazała ona, że przeprowadzone w toku postępowania likwidacyjnego badania dopuszczały możliwość przywrócenia przynajmniej części pojazdu do stanu poprzedniego dzięki użyciu odpowiedniej pasty polerskiej. Na tej podstawie pozwana postawiła zarzut opinii biegłego, że nie uwzględnia ona możliwego sposobu przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego. W ocenie pozwanej stan samochodu wynikał także z niedostatecznej dbałości użytkowników o pojazd. Zarzuty pozwanej dotyczyły także przyjętej stawki roboczogodziny, która w ocenie pozwanej spółki była rażąco wygórowana. Nadto, pozwana zdecydowanie zakwestionowała zasadność ustalenia przez biegłego konieczności wymiany pewnych elementów nadwozia, co w ocenie spółki nie znajdowało także pokrycia w zasadach doświadczenia życiowego dotyczących tego rodzaju napraw. W końcu pozwana podniosła, że wypłaty odszkodowania dokonała na podstawie kosztorysu sporządzonego przez osobę kwalifikującą się specjalną wiedzą w zakresie technologii lakierniczych. Z uwagi na powyższe wniosła o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, wnosząc o uwzględnienie możliwości przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu poprzez procesy czyszczenia, sporządzenie opinii po uprzednich oględzinach, a także zweryfikowanie przyjętych stawek roboczogodzin.

Dowód z uzupełniającej opinii biegłego przeprowadzony został przez biegłego sądowego R. S.. Biegły ten potwierdził ustalenia poczynione w opinii sporządzonej przez biegłego J. P.. Uznał, że została ona sporządzona prawidłowo i rzetelnie, a zarzuty wywiedzione przez pozwaną postawiono bez prawidłowego zapoznania się z treścią opinii i załączona płytą DVD. Pomimo podjęcia prób oczyszczania powierzchni pojazdu przy użyciu tego samego środka, którym posłużył się także pracownik (...), a także(...) firmy (...), biegły ustalił, że nie jest możliwa naprawa uszkodzonego pojazdu poprzez zastosowanie procedur czyszczenia pojazdu. Biegły ustalił także, że uszkodzenia nie są rezultatem nienależytej dbałości właścicieli o pojazd, ale podobnie jak inne uszkodzenia, stanowią rezultat oddziaływania na nadwozie pojazdu środków pochodzących z Zakładów (...) w policach. Biegły odnosząc się do zarzutów zawyżenia stawek roboczogodzin, podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, wskazując, że ustalenia to poczynił przy pomocy systemu A..

Przechodząc do oceny materiału dowodowego, Sąd dał pełną wiarę ustaleniom poczynionym przez biegłych. Rozumowanie takie potwierdza kilka okoliczności. Wskazać należy, że obie opinie sporządzone w toku postępowania są ze sobą spójne, a uzupełniająca opinia w pełni potwierdziła ustalenia tej pierwszej. Nadto, obie opinie w dużym zakresie korespondują z kosztorysem sporządzonym na zlecenie powodów. Wszystkie opinie są zgodne co do sposobu, w jaki powinna nastąpić naprawa pojazdu, jak również akcentują okoliczność, że cel ten nie może być osiągnięty poprzez wyczyszczenie elementów sztucznych. Takie działanie byłoby bezcelowe z uwagi na stan tych elementów, ale także ze względu na samą ich właściwość. Sąd doszedł do przekonania, że sporządzone opinie są spójne, logiczne, kompletne, a ich ocena przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego pozwala przyjąć ich pełną wiarygodność.

Z tych względów Sąd odmówił wiaty kosztorysowi sporządzonemu w toku postępowania likwidacyjnego. Wyraźnego podkreślenia wymaga okoliczność, wskazana przez samego autora tego kosztorysu, że kosztorys E.(...) nr (...) nie powinien być wykorzystywany do przywrócenia stanu pojazdu sprzed wypadku, lecz do likwidacji szkód chemicznych. Jak natomiast zostało udowodnione w toku postępowania, likwidacja tychże szkód nie może zostać osiągnięta przez samo wierzchnie lakierowanie powierzchni płaskich i skośnych jak też czyszczenie innych elementów z tworzyw sztucznych.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych przez strony, dokumentów zawartych w aktach szkody, jak również na podstawie dowodu z zeznań świadków, z przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania powoda T. M. oraz opinii dwóch biegłych sądowych. Sąd Rejonowy podkreślił, że decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu miały okoliczności, których ustalenie wymagało wiadomości specjalnych. Mniejsze znaczenie w tym względzie miały dowody z przesłuchań świadków, które jednak zasadniczo potwierdziły okoliczności ustalone na podstawie dokumentów i opinii biegłych. Takie samo znaczenie Sąd przypisał dowodowi z przesłuchania strony. Odnosząc się natomiast do zeznań świadka J. Z., Sąd ustalił, że potwierdzają one ustalony bieg zdarzeń. Z uwagi na ustalenia poczynione w opiniach biegłych Sąd nie dał jednak waloru rzetelności wnioskowi świadka dotyczącemu sposobu napraw, a w szczególności możliwości naprawy pojazdu poprzez czynności czyszczące. Dzięki przeprowadzonym dowodom z opinii biegłych Sąd ustalił rozmiar szkody a następnie wycenił koszt jej naprawy. Z uwagi na ustalenie kosztów naprawy na kwoty w przedziale od 28.009,12 zł do kwoty 38.302,11 zł, a także wartości pojazdu nieuszkodzonego na kwotę 27.000,00 zł złotych, Sąd ustalił, iż koszt naprawy jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, zatem roszczenie poszkodowanego powoda ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wyrządzeniu szkody, niezależnie nawet od przyjęcia określonego wariantu naprawy.

Wskazana różnica wartości w świetle ustaleń opinii biegłego wyniosła 18.900,00 zł. Pozwana natomiast dokonała już wypłaty 5.179,03 zł, co w rezultacie pozwoliło ustalić zasądzoną kwotę na 13.721,00 zł.

O odsetkach w zakresie kwoty należnej tytułem odszkodowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 k.c., biorąc pod uwagę fakt, że w piśmiennictwie i judykaturze, przeważa pogląd, iż najwcześniejszą możliwą datą początku obliczania odsetek jest data przyjęta dla ustalenia rozmiaru szkody. W razie zatem ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości, gdy ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Dopiero w ocenie Sądu Rejonowego - od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie. Dlatego też roszczenie odsetkowe obejmujące okres poprzedzający datę wyrokowania w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy uznał za nieuzasadnione i pozew w tym zakresie oddalił, o czym orzekł w pkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III wyroku, kierując się ogólną odpowiedzialnością stron postępowania za jego wynik, w oparciu o dyspozycję art. 98 k.p.c., Szczegółowe wyliczenie tychże kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu (art. 108 kpc)

Z powyższym wyrokiem nie zgodziły się obie strony procesu.

Strona pozwana w wywiezionej apelacji zaskarżyła wyrok w pkt I i III i zarzuciła mu naruszenie art. 217 § 1, art. 227 i 232 k.p.c., polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czyli nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 k.p.c.) zebranego w sprawie materiału dowodowego. Pominięcie zebranego w sprawie materiału- w zakresie wskazującym na nieprawidłowo ustalony przez biegłego sądowego rozmiar szkody w pojeździe powodów - nie spełnia wymagań zawartych w art. 328 § 2 k.p.o. jak również poprzez pominięcie istotnej w sprawie okoliczności, tj, że uszkodzenia z pojazdu powodów zostały w wyniku próby mycia i czyszczenia przez rzeczoznawcę działającego na zlecenie pozwanej skutecznie usunięte, tym samym ta technika przywrócenia pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia jest właściwa i wedle jej kosztów winno zostać ustalone odszkodowanie; naruszenie art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowie swoim zachowaniem nie przyczynili się do zwiększenia rozmiaru powstałej szkody choć z okoliczności sprawy w sposób jednoznaczny wynika, poprzez nie podejmowanie odpowiednio szybkich działań zmierzających do usuwania zabrudzeń, a więc brak dbałości o stan estetyczny pojazdu, w znacznym stopniu przyczynili się do powiększenia szkody. Powodowie nigdy nie kwestionowali zakresu szkody określonego przez pozwaną i dopiero po 2 latach od dnia powstania szkody wystąpili z roszczeniem. W tym okresie zaś stan lakieru uległ znacznemu pogorszeniu i nie jest tożsamy ze stanem z dnia powstania szkody. Biegły jak i sąd wyrokujący w sprawie pominęli natomiast fakt, że szkoda miała miejsce w roku 2012; sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w

sprawie materiału poprzez przyjęcie, że kwalifikacja uszkodzeń w pojeździe powoda jako „wzérów chemicznych” została dokonana prawidłowo, nadto że mycie i czyszczenie pojazdu w specjalistycznym i przystosowanym do tego warsztacie naprawczym nie przywróci pojazdu do stanu jak sprzed zdarzenia; naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, niekorespondującej z zasadami logiki jak i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że opinia sporządzona przez biegłego w całości odpowiada stanowi rzeczywiściemu poprzez przyjęcie, że uszkodzenia zakwalifikowane jako „Wzéry chemiczne” można usunąć jedynie poprzez zastosowane technologie lakierowania renowacyjnego powłoki lakierniczej oraz poprzez wymianę poszczególnych elementów na nowe, nieużywane miast poddaniu ich czyszczeniu i myciu; przez przyjęcie za udowodnioną okoliczność, która między stronami była sporna a prawdziwych wniosków co do rozmiarów szkody w pojeździe a tym samym do zawyżenia wysokości kosztów napraw koniecznych postępowanie dowodowe nie doprowadziło do wyprowadzenia jednoznacznych Powołując się na te zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości (na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.), oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie: o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia (na podstawie art. 386 § 4 k.p.c)

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana rozwinęła zarzuty, podkreślając, że w pojeździe powodów na skutek podwójnie przeprowadzonych oględzin nie stwierdzono tak silnej ingerencji w nadwozie jak również w szyby pojazdu oraz pozostałe elementy, które to uzasadniałyby przyjęcie konieczności ich wymiany na nowe. Wskazano, że szereg warsztatów samochodowych na terenie P. specjalizuje się w usuwaniu tego typu szkód. Podkreślono, że biegły lakonicznie, bez dokładnego wyjaśnienia i uzasadnienia wskazał, że niewystarczające byłoby w przedmiotowej sprawie jedynie lakierowanie wierzchnie. Ponadto strona pozwana kategorycznie zaoponowała przeciwko kwalifikacji uszkodzeń jako wzérów chemicznych. Pozwana nie zgodziła się także z kwalifikacją szkody dokonaną przez biegłych sądowych. Strona pozwana wskazała, że Sąd pominął okoliczność, że powodowie poprzez nie podejmowanie odpowiednio szybkich działań zmierzających do usuwania zabrudzeń, a więc brak dbałości o stan estetyczny pojazdu, w znacznym stopniu przyczynili się do powiększenia szkody. Powodowie nigdy nie kwestionowali zakresu szkody określonego przez pozwaną i dopiero po 2 latach od dnia powstania szkody wystąpili z roszczeniem. W między czasie stan lakieru uległ znacznemu pogorszeniu i nie jest tożsamy ze stanem z dnia powstania szkody. W ocenie pozwanej biegły pominął fakt, że szkoda miała miejsce w roku 2012 r.

Strona powodowa zaskarżyła zaś wyrok w jego pkt II, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 817§1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych liczonych zasądzonych wyrokiem od kwoty w okresie od 10 marca 2012 r. do dnia 13 maja 2014 r. Podnosząc ten zarzut strona powodowa o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. II poprzez zasądzenie od pozwanego odsetek w wysokości ustawowej od kwoty określonej w punkcie I wyroku od dnia 10 marca 2012r. do dnia 13 maja 2014 r., oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnych kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego strona powodowa przywołała orzecznictwo na poparcie swoich twierdzeń a ponadto podkreśliła, że pozwana nie wskazywała na żadne okoliczności, które mogły stanowić przeszkodę w dochowaniu terminu 30 dni na wypłatę odszkodowania przez ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel jest obowiązany do dokonywania fachowych czynności w celu ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności. Nie może wyczekiwać na prawomocne orzeczenie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez stronę pozwaną apelacja podlegała oddaleniu; na uwzględnienie zaś zasługiwała apelacja strony powodowej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do środka zaskarżenia wniesionego przez pozwanego ubezpieczyciela stwierdzić należy, iż Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. W granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex 341125). Pozwana spółka w apelacji nie formułowała zarzutu nieważności postępowania, natomiast Sąd z urzędu jej nie stwierdził. Sąd I instancji przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników poczynił trafne ustalenia faktyczne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przedstawiania. Wskazane przepisy prawa będące podstawą rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w zakresie roszczenia głównego również nie wzbudziły wątpliwości Sądu Okręgowego.

Strona pozwana zarzucała, że Sąd Rejonowy naruszył normę art. 233 § 1 k.p.c. a także art. 217 § 1 kpc, art. 227 i 232 kpc poprzez pominięcie i nieustalenie istotnej okoliczności a więc, że uszkodzenia powstałe w pojeździe powodów są możliwe do usunięcia poprzez mycie i czyszczenie. Strona pozwana podnosząc argumentację tożsamą z tą zgłaszaną na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego podejmowała próbę zakwestionowania ustalenia szkody jako tzw. szkody całkowitej. Sąd Okręgowy nie odnosi się przy tym do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 kpc, albowiem strona pozwana nie wskazała na czym to naruszenie miałyby polegać. Nie mniej jednak wskazać należy, iż Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia ustosunkował się do wszystkich dowodów przeprowadzonych w toku postępowania i wyjaśnił przyczyny, dla których w procesie rekonstruowania stanu faktycznego sprawy nie uwzględnił zeznań złożonych przez świadka J. Z. w zakresie w jakim odnosił się do sposobu naprawienia szkody a więc okoliczności wymagających wiadomości specjalnych. W ocenie Sądu odwoławczego treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji spełnia wymogi ujęte w art. 328 § 2 k.p.c.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się także naruszenia przywołanych powyżej przepisów. Umożliwił stronom zgłaszanie wniosków i dowodów oraz dał możliwość ustosunkowania się do treści wydanych w sprawie opinii. Skuteczne postawienie zaś zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla skuteczności więc zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku, sygn. akt III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. sygn. akt III CK 245/04, LEX nr 174185). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598). W niniejszej sprawie strona pozwana zarzucała sądowi naruszenie art. 233 kpc sprowadzając to do wniosku, że skoro Sąd nie ustalił i nie orzekł zgodnie z linią obrony strony pozwanej tzn. nie ustalił, że uszkodzenia pojazdu powodów nie były wżerami chemicznymi i że nie można ich było usunąć za pomocą środków czyszczących – to dopuścił się obrazy art. 233 kpc. Argumentacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem istotne okoliczności sprawy wymagały ustalenia przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, jakie w procesie mogą przedstawić jedynie biegli sądowi. W przedmiotowej sprawie zebrane w toku postępowania dowody zostały ocenione w zgodzie z zasadami wyrażonymi w tym przepisie. Sąd I instancji dokonał swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie zawiera przy tym wewnętrznych sprzeczności, jest spójna. Zarzuty apelacji ubezpieczyciela stanowią wyraz nietrafnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti. Wbrew twierdzeniem apelującego przeprowadzone dowody przez Sąd meriti jednoznacznie wskazują, że wystąpiła szkoda całkowita i że pomimo podjęcia przez biegłych sądowych prób oczyszczenia powierzchni pojazdu przy użyciu tego samego środka - który wskazywała strona pozwana- nie jest możliwa naprawa pojazdu poprzez zastosowanie procedur czyszczenia pojazdu. Zebrany i prawidłowo oceniony przez Sąd I instancji materiał dowodowy wskazuje także jednoznacznie na to, że stwierdzone uszkodzenia pojazdu nie są wynikiem nienależytej dbałości właścicieli o stan pojazdu lecz

stanowią rezultat oddziaływania na nadwozie pojazdu środków pochodzących z Zakładów (...) w P.. Wbrew zarzutom ubezpieczyciela zarówno biegli sądowi jak i Sąd pierwszej instancji wzięli pod uwagę prawidłową datę powstania szkody tj. rok 2010 i podług cen z tego okresu ustalono rozmiar i wartość szkody. Rok 2012 to z kolei data zgłoszenia szkody.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż opinie obu biegłych sądowych nie budziły wątpliwości, ponieważ biegli w sposób spójny, kompleksowy przedstawili tok rozumowania przyjętych przez siebie założeń i logicznie uzasadnili wnioski przez siebie wyciągnięte. W tym miejscu wskazać należy – potwierdzając prawidłowość rozstrzygnięcia Sadu pierwszej instancji w zakresie żądania głównego, że Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności, czy logiczności. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego lub w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13). Według takich kryteriów Sąd pierwszej instancji dokonał oceny złożonych do sprawy opinii i uczynił to w sposób prawidłowy. Zarzuty podnoszone przez stronę pozwaną do opinii a powtórzone w apelacji nie podważają prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Zarzuty podniesione przez stronę pozwaną w zakresie kwalifikacji uszkodzeń, sposobu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody jak i wartości szkody stanowią więc jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Wskazać należy, iż rolą i zadaniem Sądu Okręgowego jako Sądu II instancji nie jest dokonywanie po raz kolejny oceny dowodów i czynienie ustaleń faktycznych, jest nią kontrola odnośnie respektowania przez Sąd I instancji zasad i reguł rządzących ową oceną dowodów, która stanowi kanwę dla tychże ustaleń. Dokonana kontrola postępowania Sądu I instancji świadczy, iż Sąd ten zebrał istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy dowody w sposób wyczerpujący. Zostały przeprowadzone oględziny pojazdu osobowego i podjęta próba usuwania uszkodzeń za pomocą środków czyszczących. Sąd I instancji dokonał wszechstronnej, wnikliwej oceny obu opinii biegłych sądowych, zgodnej z wymogami oceny swobodnej. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy zaprezentował poprawną, logiczną analizę całokształtu przeprowadzonych w toku rozprawy dowodów, wyjaśnił na jakiej podstawie i dlaczego określone dowody stały się podstawą ustaleń. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń o nie budzące wątpliwości, rzetelne, szczegółowe opinie biegłych sądowych z zakresu techniki samochodowej którzy spójnie i kompleksowo przedstawili tok rozumowania przyjętych przez siebie założeń i logicznie uzasadnili wnioski przez siebie przyjęte. Opinie nie zawierają sprzeczności, niejasności, nie budzą merytorycznych zastrzeżeń. Wnioski w nich wyrażone są stanowcze. Należy przyjąć za trafne twierdzenie, że jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to obiektywnie i trafnie uzasadnił, to fakt, że dowód ten nie jest przekonujący dla stron, nie może stwarzać podstawy do ponownego powołania biegłych lub zasięgnięcia opinii nowych biegłych (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1971 r., III KR 18/71, OSNPG 2/1972, poz. 33 czy z 23 listopada 1977 r., V KR 180/77, OSNPG 4/1978, poz. 50).

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił apelację strony pozwanej, o czym orzekł w pkt 1 wyroku.

Na uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja strony powodowej. W niniejszej sprawie Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej w pkt I wyroku należności od dnia wydania wyroku tj. 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty, argumentując to tym, że najwcześniejszą możliwą datą początku obliczania odsetek jest data przyjęta dla ustalenia rozmiaru szkody. Dodatkowo wskazując, że w razie ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 kc, według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości jeśli ceny były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej chwili. Dopiero zatem od tej chwili można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego podług tych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie. Twierdzenie te co do zasady jest słuszne, jednakże nie znajduje zastosowania w realiach niniejszej sprawy. Wskazać bowiem należy, iż Sąd Rejonowy ustalił wysokość odszkodowania według cen istniejących w dacie powstania szkody a więc z roku 2010 r. a nie z daty wyrokowania i tym samym przywołana przez Sąd argumentacja traci rację bytu. W niniejszej sprawie brak jakichkolwiek okoliczności, które przemawiałyby za odstąpieniem od ustalenia terminu wymagalności roszczenia poszkodowanych powodów na 30 dni od daty zawiadomienia ubezpieczyciela o zdarzeniu (art. 817 § 1 kc). Tym samym zasadnym jest żądanie strony powodowej w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanego dodatkowo odszkodowania już od dnia 10 marca 2012 r. Na zakończenie i niejako na marginesie

należy podnieść, że Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zjawisko zasądzenia odsetek nie od daty wymagalności roszczenia głównego, czyli za cały okres opóźnienia, lecz od daty wyrokowania, budzi istotne wątpliwości, ponieważ przekreśla funkcje kompensacyjną i dyscyplinującą odsetek, na rzecz nowej funkcji o charakterze przejściowym, a mianowicie funkcji waloryzacyjnej. Jest ono przy tym szczególnie niebezpieczne w sytuacji, gdy stopa odsetek ustawowych za opóźnienie maleje, bowiem w konsekwencji prowadzi to do tego, że interes dłużnika przemawiał będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. Jan Sztombka „Wyrokowanie o odsetkach” Przegląd Sądowy nr 2 z 2001r.).

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zmienił punktem 2. na podstawie art. 386 §1 kpc zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że dodatkowo zasądził odsetki ustawowe liczone od kwoty zasądzonej w punkcie I zaskarżonego wyroku od dnia 10 marca 2012 r. do dnia 12 maja 2014 r. włącznie a więc do dnia poprzedzającego wydanie wyroku przez Sąd Rejonowy. W pkt 3 Sąd Okręgowy odrzucił apelację powodów w pozostałej części a więc w tej w jakiej strona powodowa domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie odsetek za dzień 13 maja 2014 r.,- z uwagi na zasądzenie ich przez Sąd pierwszej instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 4. w oparciu o treść art. 98 kpc w zw z art. 108 § 1 kpc. Uznając stroną powodową za wygrywającą postępowanie apelacyjne należało zasądzić od pozwanego ubezpieczyciela solidarnie rzecz powodów kwotę 1.200 zł stanowiącą wynagrodzenie reprezentującego ich radcy prawnego, ustaloną na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)